

WOJCIECH SKÓRA

PAP SŁUPSK

**OBSERWACJA KONSULATÓW POLSKICH
W PRUSACH WSCHODNICH PRZEZ NIEMIECKI
KONTRWYWIAD (DO 1927 ROKU)**

Prowincja Prusy Wschodnie (*Ostpreussen*) niemal od powstania II Rzeczypospolitej była terenem niezwykle ożywionej działalności polskiego wywiadu wojskowego. Przyczyny były oczywiste. Prusy Wschodnie, będące siedzibą I Okręgu Reichswehry (*Wehrkreis I*), nie tylko stanowiły zagrożenie dla Pomorza Gdańskiego, ale i dla Warszawy, którą dzieliło od granicy zaledwie 120 km. Stanowiły też pomost do ZSRR, co – jak pokazały wydarzenia wojny polsko-bolszewickiej – stanowiło realne niebezpieczeństwo komunikowania się wrogów Rzeczypospolitej. Był to też teren nieustającej „walki o dusze” tych mieszkańców Warmii, Mazur i Powiśla, którzy mieli polskie korzenie. Dla władz niemieckich była to „twierdza”, dla polskich „oścień”, tkwiący niebezpiecznie blisko centrum kraju. Niemieckie służby specjalne znały te uwarunkowania równie dobrze jak polskie. Nie może więc dziwić, że polskiej działalności szpiegowskiej towarzyszyły rozbudowane – i nierzadko skuteczne – akcje niemieckiego kontrwywiadu, do których włączyło się wiele lokalnych instytucji i organizacji.

W tej trudnej sytuacji polskie władze wykorzystywały każdą możliwość, aby zyskać przewagę w rywalizacji służb specjalnych na tym trudnym i ważnym terenie. Jedną z nich stworzyły paragrafy traktatu wersalskiego, umożliwiające państwu Sprzymierzonym i Stowarzyszonym uruchamianie w Rzeszy placówek konsularnych bez konieczności ubiegania się o zgodę rządu berlińskiego oraz bez zasady wzajemności¹. Już wiosną 1920 roku Polska posiadała w Prusach Wschodnich trzy placówki konsularne (w Królewcu, Olsztynie i Kwidzynie). W 1922 roku na krótko uruchomiono urząd w Elblągu, a następnie – już na stałe – w Ełku. Nieprzypadkowo w żadnej części świata II Rzeczypospolita nie posiadała tak gęstej sieci konsularnej. Jednym z głównych zadań tych placówek było wspieranie działań wywiadowczych prowadzonych na terenie prowincji przez polskie służby specjalne. Oczywiście niemiecki kontrwywiad w ogólnych zarysach wiedział o owych „dodatkowych zada-

¹ E. J. Pałyga, *Stosunki konsularne Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1970, s. 36-39.